

taką obfitość doktryny teologicznej i ascetycznej, że trzeba wielu lat, aby tę doktrynę poznać i według niej uformować swoje życie, a taki jest cel reformy mszału i pracy nad jego tłumaczeniem. Zapewne dojdą jeszcze nowe elementy i następne pokolenia będą podejmowały nowy trud tłumaczenia, ale cel będzie zawsze ten sam: „aby wierni ofiarując niepokalaną hostię nie tylko przez ręce kapłana, lecz także razem z nim, uczyli się samych siebie składać w ofierze i za pośrednictwem Chrystusa z każdym dniem doskonalili się w zjednoczeniu z Bogiem i wzajemnie ze sobą, aby w końcu Bóg był wszystkim we wszystkich”<sup>17</sup>.

*Tyniec*

O. FRANCISZEK MAŁACZYŃSKI OSB

<sup>17</sup> KL nr 48 zakończenie.

O. Joachim Roman Bar OFMConv

### **DROGA DO BEATYFIKACJI KRÓLOWEJ JADWIGI \***

Liczne świątobliwe osoby żyły w ciągu wieków w Kościele, bo jedną z cech Kościoła katolickiego jest świętość, ale nie każdej z nich można oddawać kult publiczny. Do tego bowiem są wymagane dalsze warunki oprócz świętości życia, mianowicie: a) kandydat na ołtarze ma się cieszyć u wiernych sławą świętości życia i cudów działanych za jego przyczyną oraz b) musi nastąpić uznanie ze strony władzy kościelnej.

Przez sławę świętości, czyli opinię o świętości należy rozumieć przekonanie wiernych o doskonałości życia sługi Bożego, o nieustannym praktykowaniu przez niego cnót w stopniu heroicznym, zwłaszcza miłości ku Bogu i bliźnim. Opinię tę powinni podzielać ludzie uczciwi i poważni, ma ona być nie chwilowa, lecz stale istniejąca i stopniowo wzrastająca.

Co do uznania ze strony władzy kościelnej, to już od końca XII w. potrzebna była zgoda Stolicy Apostolskiej, nie wystarczała zgoda miejscowej hierarchii kościelnej. Zanim Stolica Apostolska wyraziła swą zgodę, przeprowadzała odpowiednie badania, które w ciągu wieków stopniowo wzrastały co do ścisłości i zakresu.

\* Prelekcja wygłoszona w dniu 11 stycznia 1987 r. w Bazylice Katedralnej na Wawelu podczas uroczystości z okazji 590-lecia fundacji Wydziału Teologicznego w Krakowie.

1. Jak się rzecz miała w przypadku bł. Jadwigi królowej? Wiemy na podstawie źródeł historycznych, że bł. Jadwiga prowadziła życie świętobliwe, spełniała wiernie swe obowiązki katolickie i związane z jej wysoką godnością królewską. Już za życia, a zwłaszcza po zgonie cieszyła się sławą, czyli opinią świętości u ludzi poważnych, u duchowieństwa i wiernych; ludzie nawiedzali jej grób w katedrze na Wawelu, uciekali się do jej pośrednictwa przed Bogiem. Wierni otrzymywali łaski, a nawet zdarzały się cuda, o czym świadczyły wota zawieszane przy jej grobie. Nawet w XV w. spisywano cuda zdziałane przez Boga za przyczyną bł. Jadwigi. Były ogłaszane liczne opisy jej życia.

Widząc to wszystko wnet po śmierci Królowej zaczęto myśleć o uzyskaniu zatwierdzenia Stolicy Apost., czyli o przeprowadzeniu procesu do kanonizacji. Wiemy, że w 1426 roku ustanowił odpowiednią komisję arcybiskup gnieźnieński Wojciech Jastrzębiec, dawny kanclerz bł. Jadwigi. Nie przechowały się jednak wiadomości, czy ta komisja zaczęła działać i czy zebrała jakiś materiał. Na tym stały formalne działania, aby uzyskać kanonizację w sposób przepisany prawem. Do ponownych formalnych starań powrócono dopiero w wieku XX.

Co się tymczasem działo? Wierni w dalszym ciągu przybywali do grobu bł. Jadwigi, modlili się, składali wota. Kult częściowo prywatny, częściowo publiczny bł. Jadwigi trwał w katedrze wawelskiej, mimo braku zatwierdzenia ze strony najwyższej władzy kościelnej, przy cichej aprobacie biskupów krakowskich.

Tego stanu rzeczy nie zmieniły nawet dekrety pap. Urbana VIII ogłoszone na początku XVII wieku, które surowo zakazały oddawać kult publiczny osobom, które nie uzyskały kanonizacji. Postanowienia pap. Urbana VIII zrobiły jednak wyjątek dla jednej kategorii osób: o ile kult był im oddawany przed 1534 rokiem można było zostawić ten kult w takim stanie, w jakim był okazywany słudze Bożemu. Czyli w naszym przypadku odnośnie do bł. Jadwigi nie obowiązywały dekrety pap. Urbana VIII. Trzeba jeszcze przypomnieć, że od XVII wieku zmieniła się procedura kościelna i pierwszym zatwierdzeniem ze strony władzy kościelnej była beatyfikacja, a drugim kanonizacja. Ostatnim z polskim świętych od razu kanonizowanym był św. Jacek, kanonizowany w 1594 r.

Od czasów pap. Urbana VIII istniała podwójna droga do uzyskania beatyfikacji: udowodnić na podstawie świadków i dokumentów heroiczną cnót sługi Bożego i cuda, albo dla spraw dawnych, przed 1534 r., udowodnić istniejący kult danego sługi Bożego i wypełnić inne warunki dodane przez późniejszych papieży. Wspominam o tym skrótowo, dla orientacji w staraniach o beatyfikację bł. Jadwigi.

2. W wieku XX, dzięki lepszej znajomości przepisów prawa kościelnego, większej łączności z Rzymem, dzięki rozbudzeniu głębszego życia religijnego, znajomości historii Polski, uświadomiono sobie, że

czas najwyższy, aby załatwić sprawę beatyfikacji królowej Jadwigi zgodnie z przepisami prawa kościelnego. Zaczęło się w okresie międzywojennym przygotowanie do przeprowadzenia procesu kanonicznego. Prace przerwała druga wojna światowa. Wnet jednak po zakończeniu wojny, bo w latach 1949—1950, odbył się proces w Kurii Metropolitalnej Krakowskiej, kiedy archidiecezją rządził Adam Stefan kardynał Sapieha. Wówczas zebrano główne dokumenty odnoszące się do cnót i sławy świętości bł. Jadwigi. Drugi proces w Krakowie odbył się w latach 1972—1974 staraniem ówczesnego metropolity Karola kard. Wojtyły. Miał on za zadanie dokładniejsze zebranie materiałów odnoszących się do niepamiętnego kultu oddawanego Królowej. W 1974 r. wydał Metropolita krakowski dekret, że ten kult jest zgodny z prawem kościelnym i może być kontynuowany. Akta obydwu procesów przesłano do Rzymu. Teraz trzeba było zabiegać, by sprawa weszła na forum Stolicy Apost. Brakło jednak odpowiedniego postulatora w Rzymie, który w imieniu archidiecezji krakowskiej postarałby się o przygotowanie aktu do dyskusji w Kongregacji. Zresztą wówczas wszystkich absorbowały przygotowania do Soboru Watykańskiego II i przebieg Soboru, a także było oczekiwanie na zmianę procedury kanonizacyjnej, w związku z zapowiedzianą nową kodyfikacją prawa kanonicznego.

3. W jesieni 1978 roku zaszedł fakt historyczny, który mógł zasadniczo wpłynąć na dalsze losy procesu beatyfikacyjnego bł. Jadwigi — oto metropolita krakowski został wybrany papieżem. Ożywiły się nadzieje na szybsze załatwienie sprawy, tym bardziej, że wnet zapowiedziano przyjazd Ojca św. do Ojczyzny w czerwcu 1979 r. w związku z jubileuszem św. Stanisława, biskupa i męczennika. Niektórzy oczekiwali, że papież mocą swej władzy apostołskiej zwolni z przepisanej procedury i znając sprawę, sam zadecyduje o beatyfikacji. Tymczasem należy pamiętać, że i papież stosuje się do istniejącego prawa kościelnego, gdyż jest ono ustalone dla porządku i zachowania sprawiedliwości w społeczności kościelnej. Oczywiście papież może zwolnić z niektórych przepisów, mniej ważnych, byle tylko istota była zachowana i byle była gwarancja, że sprawa jest słuszna i nie posiada merytorycznych zastrzeżeń.

Akta procesów odnoszących się do królowej Jadwigi, zebrane po drugiej wojnie światowej, nie były w Kongregacji przebadane przed 1979 rokiem, dlatego nie można było wydać dekretu beatyfikacji chociażby w formie zatwierdzenia kultu. Natomiast była w Kościele praktyka, że na prośbę zainteresowanych, np. diecezji lub zakonu, wydawała Kongregacja pozwolenie na wpisanie danej osoby, która cieszyła się starożytnym kultem, do partykularnego kalendarza liturgicznego. To pociągało za sobą pozwolenie na odprawianie Mszy św. i oficjum brewiarzowego według zatwierdzonych tekstów. Jednak nie była to jeszcze beatyfikacja ze wszystkimi prawami, jak to wyraźnie stwierdził dekret papieża św. Piusa X z dnia 28 kwietnia 1914 roku

ogłoszony w „Acta Apostolicae Sedis” i do dzisiaj obowiązujący, mianowicie że zamieszczenie w kalendarzu liturgicznym czy w mszale lub brewiarzu imion sług Bożych nie beatyfikowanych nie może oznaczać beatyfikacji czy to formalnej, czy równoznacznej.

Co jednak takie pozwolenie daje? Możliwość czczenia danego sługi Bożego, zwanego odtąd błogosławionym, w sposób liturgicznie pełny, bo przez odprawienie Mszy św. i oficjum brewiarzowego, obchodzenie wspomnienia liturgicznego danego sługi Bożego, a to dla wiernych ma już duże znaczenie. Po takim dekrete Kongregacji już znacznie łatwiej jest przeprowadzić równoznaczną beatyfikację przez zatwierdzenie kultu, o ile równocześnie zdobyło się stwierdzenie heroiczności cnót.

4. Takie umieszczenie w kalendarzu liturgicznym archidiecezji krakowskiej i zatwierdzenie formularza Mszy św. oraz modlitw liturgii godzin (brewiarza) o bł. Jadwidze otrzymała archidiecezja krakowska na kilka tygodni przed pierwszą podróżą apostolską do Polski pap. Jana Pawła II. Był to wielki dar dla Kościoła w Polsce, o czym wspomniał Ojciec św. przy powitaniu w katedrze na Wawelu w dniu 6 czerwca 1979 r. Papież przywiózł ze Stolicy św. Piotra dwa dary. Jeden to decyzja Stolicy Apost., aby w kalendarzu liturgicznym Kościoła powszechnego wspomnienie liturgiczne św. Stanisława biskupa było wspomnieniem obowiązkowym, a nie dowolnym, jak dotąd. „Drugi dar — mówił Ojciec św. — który przynoszę, łączy się z drugą postacią tej katedry, naszą umiłowaną królową Jadwigą, błogosławioną. Kongregacja dla Sakramentów i Kultu Bożego w porozumieniu z Kongregacją do Spraw Beatyfikacji i Kanonizacji zatwierdziła formularz Mszy św. ku czci błogosławionej Jadwigi, którą odtąd będzie można wedle tego formularza odprawiać”.

Przyjazd do Krakowa pap. Jana Pawła II był głównie związany z jubileuszem św. Stanisława biskupa. W bogatym programie pobytu Ojca św. w Krakowie nie podkreślono sprawy wyniesienia na ołtarze bł. Jadwigi. W dniu 8 czerwca 1979 r., wieczorem, kiedy Papież sprawował liturgię Mszy św. ku czci bł. Jadwigi, homilia była poświęcona zakończeniu Synodu Archidiecezjalnego, a tylko przy końcu przemówienia wspomniał Ojciec św., że po raz pierwszy sprawuje liturgię mszalną według formularza ku czci bł. Jadwigi. Ale nie poświęcił nowej Błogosławionej żadnego zdania związanego z jej życiem czy jej znaczeniem dla Kościoła. Może dlatego fakt zgody Stolicy Apost. na oddawanie kultu publicznego bł. Jadwidze niejako umknął uwagi wiernych.

5. Decyzja Stolicy Apost. o dokonanej beatyfikacji albo kanonizacji jest ogłaszana w odpowiedniej formie całemu Kościołowi, aby wierni mieli pewność, że mogą oddawać cześć liturgiczną danej osobie. Takiego dokumentu wyraźnego o beatyfikacji bł. Jadwigi królowej nie było do sierpnia 1986 r. Dlatego kiedy po wyjeździe z Krakowa Ojca św. nie ukazał się żaden dokument w sprawie bł. Jadwigi, kanoniści

zaczęli się zastanawiać, czy została dokonana beatyfikacja bł. Jadwigi. Ważno argumenty za i przeciw, ale zdania były podzielone, gdyż przypominano wyżej wspomniany dekret pap. św. Piusa X z 1914 r. Natomiast w dyskusji nie zwrócono uwagi na to, że Papież osobiście odprawił Mszę św. według formularza ku czci bł. Jadwigi, czyli beatyfikował Królową w sposób nadzwyczajny.

Podniesione wątpliwości potwierdziło gruntowne studium o beatyfikacjach ogłoszone w Rzymie w 1983 r. przez podsekretarza Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, ks. prałata F. Veraja, który i jako historyk, i jako urzędnik Kongregacji najlepiej może przedstawić myśl Kongregacji. Otóż ks. Veraja, po wyciszeniu wszystkich beatyfikacji dokonanych od XVI wieku, przytoczył w osobnym zestawieniu sprawy, które uzyskały tylko pozwolenie na odprawianie Mszy św. i oficjum brewiarowego według zatwierdzonego formularza. Na końcu tego wykazu jest wymieniona królowa Jadwiga (a więc nie w spisie osób beatyfikowanych).

Nowy kodeks prawa kanonicznego z 1983 r., w kan. 1187 potwierdził zasadę od dawna stosowaną w Kościele, że kult publiczny można oddawać tylko tym sługom Bożym, którzy autorytetem Kościoła zostali zaliczeni w poczet błogosławionych albo świętych.

6. Mimo zaistniałych wątpliwości i braku dekretu ze strony Stolicy Apost. należało teraz prowadzić starania o przeprowadzenie kanonizacji bł. Jadwigi. Ale jaką obrać drogę, skoro w 1983 r. zmieniło się gruntownie postępowanie kanonizacyjne? Dla wyjaśnienia sprawy zwrócił się obecny metropolita krakowski do Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych o wydanie deklaracji. Taka deklaracja, po wielu konsultacjach i na polecenie Ojca św., została wydana przez Kongregację w dniu 8 sierpnia 1986 r. Ma ona wielkie znaczenie dla sprawy bł. Jadwigi. Najpierw stwierdza, że odprawienie Mszy św. przez Ojca św. na Wawelu w dniu 8 czerwca 1979 r. o bł. Jadwidze należy uważać jako beatyfikację Królowej ze wszystkimi przynależnymi prawami. Następnie wyjaśnia, że ten wyjątkowy przypadek nie może być precedensem dla innych podobnych spraw dawnych. Dalej stwierdza, że gdy zechce się przeprowadzić kanonizację bł. Jadwigi, należy zachować wymagania zwyczajnej procedury, czyli m. in. najpierw uzupełnić sprawę dekretem stwierdzającym heroiczną cnót Królowej, a następnie przedstawić dowody na dokonany jeden cud za wstawiennictwem bł. Jadwigi.

Deklaracja z 8 sierpnia 1986 r. ustaliła, że beatyfikacja bł. Jadwigi została dokonana w dniu 8 czerwca 1979 r., że mimo wyjątkowej formy posiada wszelkie skutki prawne, gdy chodzi o zakres kultu kościelnego na przyszłość. Wskazała też, co trzeba czynić, aby mogła odbyć się kanonizacja bł. Jadwigi.

Praca Postulacji w Rzymie będzie teraz polegała na tym, aby pod kierunkiem Relatora Kongregacji przygotować akta, czyli „positio” zawierającą materiały krytyczne odnoszące się do przebiegu życia,

cnót i sławy świętości bł. Jadwigi. Główny nacisk w pozycji ma być położony na dowody świadczące o heroicznosci cnót. Pozycja będzie przedstawiona do dyskusji pięciu konsultorom historykom, a po pozytywnym wyniku, do dyskusji ośmiu konsultorom teologom, wreszcie do dyskusji komisji kardynalskiej.

Osobną pozycję czyli zbiór dokumentacji Postulacja przygotuje na temat cudu, dla przeprowadzenia przepisanej dyskusji w konsultacji lekarskiej, w komisji teologów i w komisji kardynałów.

Dopiero po uzyskaniu dekretu stwierdzającego heroicznosc cnót bł. Jadwigi i po zatwierdzeniu przedstawionego przypadku jako cudu, będzie otwarta droga do kanonizacji.

7. Tyle gdy chodzi o prawo. A jak wygląda dalsza praca od strony praktycznej? Trzeba sobie zdać sprawę, że dalsza droga do kanonizacji jeszcze będzie długa i wymagająca wysiłku. W Rzymie musi być energiczny i światły postulator, który będzie zabiegał o przygotowanie dokumentacji dla Kongregacji. W pierwszym etapie trzeba będzie odpowiednio ułożyć zbiór, czyli „positio” w sprawie heroicznosci cnót. Wprawdzie akta są już zgromadzone w Rzymie, ale poszczególne dokumenty należy krytycznie wyjaśnić i przygotować do druku.

W drugim etapie należy przedstawić dokumentację na temat cudu zdziałanego przez Boga za przyczyną bł. Jadwigi od momentu dokonanej beatyfikacji. Ze zgłoszonych podziękowań za otrzymane łaski trzeba wybrać coś ważniejszego, co ma znamiona cudu i przeprowadzić przepisany proces w diecezji, gdzie cud miał miejsce. Dlatego należy pilnie badać zgłoszone przypadki mające znamiona cudu. Nadto dalej i intensywniej trzeba szerzyć kult bł. Jadwigi, zachęcać do uciekania się do jej pośrednictwa przed Bogiem, urządzać modlitwy o kanonizację, ogłosić życiorys, a także obrazki, nowenny. Z tego widać że nie obejdzie się i w Krakowie bez odpowiedniego człowieka, który będzie pomagać postulatorowi w Rzymie i tutaj dbał o sprawę kultu bł. Jadwigi. Gorliwe starania w Rzymie i w Krakowie przybliżają nam dzień kanonizacji bł. Jadwigi.

Nasza bł. Królowa powinna osiągnąć chwałę kanonizacji, gdyż zasługuje na to swym życiem i działalnością apostołską. Kiedy osiągnie kult publiczny w całym Kościele, będzie w całym Kościele wzorem dla katolików świeckich wypełniania nawet bardzo odpowiedzialnych obowiązków stanu zgodnie z Ewangelią.